



Białoruś wizytuje Waszczykowski. Tak tak wizytuje. Zaczyna się, historyczna, przełomowa, Bóg jeden raczy wiedzieć co jeszcze wymyślą na użytek propagandy funkcjonariusze, jaśnie nam urzędującego na stanowisku, szefa dyplomacji Witolda obłudnika Waszczykowskiego, wizyta w Białorusi.

Jedzie na rekonesans, jedzie badać, mierzyć, jedzie dogadywać się, ustalać, nawiązywać, wytyczać nowe – kierunki, zadania, perspektywy współpracy. Bo dość już, jak raczył był stwierdzić, traktowania po macoszemu bliskiego sąsiada, czas na nowe otwarcie i on Witold OBŁUDNIK WIELKI na to receptę. Poukłada po swojemu, znaczy po PiS owemu co POprzednicy zaniedbali.

Strach myśleć co znaczyć będzie to nowe otwarcie i ta nowa, lepsza, współpraca. Nie bez powodu pieją z zachwyty; panna Borys samozwańcza przywódczyni ZPB, a raczej frakcji tego stowarzyszenia wyrwanej z macierzystej organizacji i zainstalowanej do zadań specjalnych -destabilizować, szkodzić, demontować, prowokować, eskalować napięcia, w skrócie być Vkolumną, albo jak kto woli robić za dyżurną Polkę opozycjonistkę, jej przypiśółka, powierniczka i propagatorka Romaszewska vel Bielsat, no i niestrudzone w dziele siania wrogiej propagandy Kresy24, rządowa agencja wiadomości o Białorusi krainie zła. Te właśnie Kresy24 podały w przeddzień wizyty, że Waszczykowski spotka się wg zaplanowanego grafiku z Prezydentem Białorusi, potem dopiero z szefem białoruskiego MSZ no i oczywiście z kwiatem społeczności polskiej. O ile bzdurą jest info o zaplanowanym spotkaniu z Łukaszenką o tyle jeszcze większą to, że spotka się z Polakami.

Nie, ten pan, który jedzie w „sentymalną” jak zaznaczył podróż, śladami matki swojej, nie spotka się z Polakami w sensie społeczność. Zaszczytu, wątpliwego, biorąc pod uwagę dotychczasowe posunięcia związane z kontaktami z mniejszością polską, dostąpią sami wybierani, sami którzy jawią się być w ocenie PiS owskich wyroczeni dobrymi, właściwymi, naszymi Polakami. I nie żebym twierdziła iż poprzednicy weryfikowali, przesiewali i klasyfikowali Polaków zamieszkujących Białoruś wg innego niż polityczny klucz przydatności do walki z Łukaszenką, a raczej z Rosją, gdzie Białoruś tylko tłem, bo oni mistrzami w te kulki byli. Jednak gdy słyszę, idzie nowe, oczekiwałabym, zresztą moje tu oczekiwania mało ważne, ale Polacy, i to jest bardzo ważne, oczekiwali faktycznie nowego, a co za tym idzie lepszego. Tymczasem ,

kolejny raz doczekali , nowego-starego i pytanie tylko na ile to nowe -stare bardziej niż dotychczas podłym, wstrętnym, a i bardziej wyrafinowanym w formach poniżania, upokarzania, wyklęcia ich będzie.

Bo nie wróży niczego dobrego spotkanie, wizyta, dyplomatyczny bełkot Witolda o chęci dobrosąsiedztwa skoro ważniejszym ponad deklaracje, jakie na pewno złoży, będzie zmanifestowanie, że znakomita część polskiej mniejszości jest dla niego, a co za tym idzie dla Polskiej NICZYM. Ich tam nie ma. Polaków zrzeszonych w ZPB w zarejestrowanych w około 70 obwodowych, miejskich, rejonowych i wiejskich oddziałach, w liczbie kilku tysięcy osób po prostu dla Polski nie ma. Polaków skupionych w 14 Domach Polskich, m.in. w Grodnie (poprzednia wieloletnia siedziba ZPB), Wołkowysku, Lidzie, Szczuczynie, Nowogródka, Porozowie, Iwieńcu, Borysowie, Mohylewie, Nieświeżu, Baranowiczach oraz Mińsku nie ma. Nie ma 80 zespołów artystycznych, swoją działalnością popularyzujących kulturę polską, łączących ludzi więzią przyjaźni i wspólnej pracy artystycznej, wychowujących dorastające pokolenie w oparciu o najlepsze przykłady muzyki i choreografii polskiej, by wymienić kilka : Zespół Pieśni Polskiej „Iwieńczanka” z Iwieńca, zespoły „Kresowe Zabawy”, „Sybirak” i „Memoria” z Lidy, chór “Promień” ze Szczuczyna, chór „Wspomnienie” z Pińska, zespół „Polskie echo Ostrowca” z Ostrowca, zespoły „Switezianka” i „Nowogródzkie Kresowianki” z Nowogródka, „Stoneczko” z Borysowa, chór “Kredo” ze Słonimia.

Nie ma takich wydarzeń, jak Festiwal Polskiej Kultury i Bytności „Fest Ejsmontowski” , Festiwal Poloneza w Słonimiu, Jarmark Kaziuki, Konkurs Muzyki Białoruskiej i Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Mińsku, Dni Kultury Polskiej, Muzeum Czesława Niemena i rokrocznie organizowanych tam uroczystości w dniu urodzin tegoż , Memoriału Pamięci Kołdyczewo w miejscu byłego Obozu Koncentracyjnego NIE MA ? A to tylko wycinek z bogatej oferty przedsięwzięć, których realizacji podjął się i realizuje każdego roku, cykliczne to bowiem imprezy, Związek Polaków na Białorusi dziś pod prezesurą Mieczysława Łysego. By nie wymieniać wielu, wielu drobniejszych, o wymiarze regionalnym, by nie wspominać o nauczaniu języka polskiego, prowadzonych bibliotekach, konkursach, festiwalach.

Nie ma dla nich miejsca, nie ma czasu, nie ma ich? Tych, którzy pielęgnują, szerzą, propagują, dbają o więź z językiem polskim, z kulturą polską, tych, którzy obdarci z godności przez państwo polskie chcą i starają się ocalić polskość od zapomnienia.

Z nimi pan Witold OBŁUDNIK Waszczykowski wysłannik PiS owskiego rusofobicznego aparatu walki z polskością, w ramach walki z Rosją, bo nie Białorusią nawet, ta jest tu tylko tłem, nie spotka się. Nie godni są zaszczytu. Nie pasują do znaczka w klapie, co to białe czerwony. Ale co Wam, do ciężkiej cholery, zrobili złego prawdziwi ambasadorowie kultury polskiej, co wam winna społeczność polskiej mniejszości. Ano winni, winni tego, że w politycznych gierkach nie chcą, że polskość im bliższa niż poprawność polityczna. Winni, że wolą śpiewać niż wygłaszać polityczne bzdury o prześladowaniach.

Jakimiż to osiągnięciami pochwalić się może panna Borys, panie Waszczykowski, pani Romaszewska, panie i panowie z senatu wasza protegowana, ulubienica polskich salonów. Cóż ona takiego i grupa wokół niej zrzeszona poza politycznym bełkotem dla polskości czyni? I proszę nie mówić, że gnębiona, że bez wsparcia. Bo bez wsparcia, bez środków, bez pomocy pozostają ci o których wyżej. Panna zaś szczerze obdarowywana jest, czerpie od 2005 roku kasę o jakiej się wielu w Polsce nie śniło. Na co? Na działalność , bynajmniej jednak kulturalno oświatową. Środki nigdy nie rozliczane, nie księgowane, z kieszeni do kieszeni. Na działalność opozycyjną, polityczną, służącą dezinformacji, destabilizacji, prowokacjom.

Z nią spotka się. W kraju bajka o dobrosąsiedztwie, dobrej woli i nowym otwarciu. Przepraszam,

Białoruś wizytuje Waszczykowski

Wpisany przez Administrator
środa, 23 marca 2016 22:32

rzygać się chce !!!

https://www.facebook.com/bozena.gaworskaaleksandrowicz/posts/988463111191650?notif_t=feedback_reaction_generic